

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

AB SŁAWIANSKIM BRACTWIE.

Pierad wajnoju manapol na sławianskija sprawy pryswoiła była sabie Rasieja. Nialudzka ũciskajućy Sławianaŭ (u hetaj ličbie i nas Biełarusau) u siabie, Rasieja adnačasna starałasia pakazać siabie pryjacielkaj, abaroonicaj Sławianaŭ uciskanych inšymi narodami, heta znaćycca, sławianaŭ baŭharskich, austryjacka-ŭhorskich i nawet niemieckich. Pry hetym Rasieja tak šćyra baraniła, što chacieła pa mahćymašci zaharnuć usich pad swajo kryło, z Baŭharyi, prykładam, stwaryć Prydunajskuju huberniju. U Rasiei-ż utwaryŭsia ceły filozofičny kirunak — sławianofilstwa, jaki dawodziŭ, što ũwieš šwiet užo adžyŭ, zhniŭ, a na pole sušwietnych padziejaŭ maje wyjści zdarowaje sławianstwa.

Sławianstwa hetaha kirunku saŭsim źliwałasia z maskoŭstwam, z Rasiejaj. Na pahlad sławianafiłau, usie sławianie pawinny spahadać Rasiei, lubić Rasieju, służyć Rasiei i ũ kancy stacca rasiejcami. Hetaki sławianski imperyalizm u „sławianskaj“ wopratcy pranik i ũ maskoŭskuju nawuku, zapanawaŭ jon i ũ uniwersytetach.

Dawoli ũspomnić, što ũ rasiejskich uniwersytetach wykładaŭsia „ruskij jazyk i sławianskija nariečija“. Chto znaŭ Rasieju, toj ad jaje ničoha inšaha, jak hetkaha azijacka-maskoŭskaha sławianafilstwa i niespadziawaŭsia.

Pašla wajny paŭstali try nowyja sławianskija haspadarstwy: — Čechasławačćyna, pašyranaja Sierbija (karaleŭstwa sierbaŭ, charwataŭ i sławiencaŭ) i Polšča. Hetyja haspadarstwy, asabliwa dźwie apošnija, pastaralisia

pakazać, što jany byli dobrymi wučaniami staroje Rasiei. ũsie jany kryćać ab patrebie sławianskaje zhody, sprawiadliwašci, ũzajemnaje dapamohi, bractwa. Pasłuchaŭšy, zdajecca, što ničahusieŭki lepšaha i žadać nia treba. Ale heta tolki na sławach, zapraŭdy-ż dzieicca ũsio naadwarot.

Doŭha było-b pisać ab usioj „sławianskaj“ palitycy sławianskich narodaŭ. ũspomnim tolki jarčejšyja prykłady.

Na kulturnaje i nat' fizyčnaje ništažeŭnie sławianaŭ-biełarusau ničto z sławianskich narodaŭ nie zapratestawaŭ, a pieršyja zapratestawali nie sławianie Francuzy, jakim da sławianstwa niamašaka żadnaha dzieła. Čechasławačćyna prynamsia ũ siabie nie ũciskaje sławianaŭ (jak i inšych swaich nacyjanalnych mienšašciaŭ). Ale što robić Sierbija? Sierbija ũ zachopenaj Makiedonii (baŭharski kraj) wielmi pierasleduje baŭharaŭ. Dolu baŭharaŭ-makiedoncaŭ možna pryraŭnawać tolki da doli našaje. Na poŭnaćy Sierbija pryłučyła da siabie Sławakiju z cełym paŭtaramiljonnym sławianskim narodom. Sławienicy ũsie jak adzin šwiadomy, arhanizawany i šmat kulturniejšyja za sierbaŭ. Dzieła hetaha sierby da ich adnosiacca značna lepš, čymsia da makiedonskich-baŭharaŭ. Ab tym, što sławienicy asobny narod, ničto nikoli nie sumlawaušsia, jak nie sumlawajecca ničto i ciapier. Ale dawoli było pryłučyć sławiencaŭ da sierbskaha haspadarstwa, jak sierby zajawili, što sławienicy musiać stacca adnym narodom z sierbami. Wiedama, sławienicy ani słuhać nia choćuć ab takoj łascy — stacca hnojem dla sierbaŭ.

Ab tym, jak abchodziacca z nami palaki, koźny sam dobra wiedaje.

Moźna było-b hetym skončyć, ale ũkaźu jašče na adno charakternaje źjawišča. U Nia-

mieččynie na hranicy Saksonii i Prusaŭ jość dwa maleńkija kraj: Wierchniaja i Dolniaja Łużyca. U hetych kraikach żywuć dwa sławianskija narody; abodwa jany zawucca adnym imieniem — Sierby. Kab nia miašać ich z sierbami bałkanskimi, pryniata ũ apošnim časie zwać ich łużyckimi sierbami abo j prosta Łużyčanami, pry hetym zaŭsiody dadajeca słowa „wierchni“ ci „dolni“; dziela taho-ž adroźnieńnia niemcy zawuć ich Sorbami, ale sami jany nazywajuć siabie tolki Sierbami.

Woš-ža hetyja dwa sławianskija narody majuć razam da 200 tysiačaŭ čaławiek, a koždy paasobku pryblizna pa sto tysiačaŭ čał. Dziela taho, što jany ũ Niamieččynie i što niwodny z sławianskich „bratoŭ“ nia moža ich źjeści, to ũsie hetyja „braty“ imi nadta zaapiekawalisia. Niadaŭna ũ Paryży ũtwaryŭsia kamitet dziela padmohi adradžeńniu łużyckich sierbaŭ, jość u im pradstaŭniki i ad palakoŭ. Nawat „naš“ wilenski ũniwersytet dziela ich štoś rabiŭ i hamaniŭ (ab hetym pisali ũ hazetach). Bo j sapraŭdy, što moža być lepšaha roznym sławianam: sabie tut nie paškodziš, a tym-časam tannym koštam pakażyš swajo sławianskaje serca i dapiaceš niemcam. Što ũ hetaj sławianskaj spahadnaści nia ma žadnaje ščyraści widać, aprača wyšejskazanaha, choć-by z taho, što inšy padobny sławianski narod la Bałtyckaha mora — Kašuby ci jnačaj Pomaranie, ličbaju kala 400 tys., łučyli pad sławianskaje polskaje kryłto i tak uciešylisia, što aź aniamieli z radaści, ad raniejšaha ichniaha ruchu nacyjanalnaha ničahusieńki nie astałosia, tak i maŭčać u zachopleńni i, musić, tak i pamruć.

Wiedama, što my biełarusy ničahusieńki

nia majem proci pomačy Sierbam z Łužycy, nadwarot im spahadajem, ale adnačasna i zawidujem im, što jany łučyli ũ niamieckuju, a nie sławianskuju niawolu, bo kab łučyli ũ sławianskuju, dyk ab ich-by j sabaka sławianski nie zahaŭkaŭ.

Davidovič.



Rusalnaja Niadziela.

Raskošna na świcie Rusalnaj Niadzieli —
U zieleni niwy, u kraskach łuhi.
Ščabieča sałoŭka ũ hai swaje treli —
Lilejka zasnuła ũ pramiennaj paścieli,
Kazaŭ-by biaz hora — tuhi...

A ranica — ranica! Božańka miły!
Na što hetki cud Ty stwaryŭ?!
Waźmi lepš zarnicy; a świežaści — siły
Nia daj majmu sercu, nia li ũ maje żyły, —
Kab świet Twój mianie nia zhubiŭ!

Woš sonca a poŭdni, a ludcy radosna
ũ światyni chwalebny kančajuć napieŭ;
Tam ščaścia życia wyliwajecca młosna
I žalba pakuty spływaje raskošna:
„Zabudź, Boža, strašny swoj hnieŭ!“

I wiečar jak staŭny, jak moładź hulaje!
Aż staršym burlić pryastyŭšaja kroŭ, —
Z wod wyšli wadzianki. Rusałka kupaje
Čaroŭnyja hručki i tak zapiawaje:
„Chadzi! Dam atrutu: luboŭ!“

— Nia pojdu na pieśni, nia pojdu na čary,
Choć serca balić mnie nia wiedaj čamu,
A ũ dumkach niasucca rusalčyny mary:
Dažbohu skladajuć niawinny achwiary, —
Jamu — Adnamu — Adnamu!

K. SWAJAK.

MEMORJAŁ KSIĄDZOŭ-BIEŁARUSAŭ URUCZANY PAPIESKAMU NUNCYJU LAURAMU ũ SPRAWIE KONKORDATU.

ŠWIATY OJČA!

Bolš jak miljon biełarusaŭ-katalikoŭ u Polšcy, jak častka 12-ci miljonnaha Biełaruskaha narodu, staŭšy na šlach kulturnaha i palityčnaha adradžeńnia, šparka imkniecca ũpierad.

Warožaja da Biełarusaŭ palityka Polšcy, kładzie ũsiody swajo strašennaje „veto“ na koźnuju pryroduju žjawu kultury našaj i nakidaje nam swajo — čužoje. Henaja stagnacyja, henaja pierarobka našaha rodnaha na čužoje, strasaje niejkim žacham śmierci koźnuju choć krychu świadomuju dušu biełaruskuju.

Staim siańnia pierad Konkordatam miž Watykanam i Polščaj ustanoulenym.

Biaručy pad ũwahu ahulnuju jaho formu i suponujućy ũsiody dobruju wolu polskaha ũradu i hrama-

dzianstwa da damahańniaŭ inšych narodnaściami u Polšcy, moža dawoli zrazumiełym žjawicca padpisańnie Konkordatu z boku Tronu Apostalskaha.

Apirajućysia adnak na faktyčnym stanie rečaŭ, my — z boku katalickaha pieradusim — ašmeliwajemsia padniać swoj hołas i pradstawić Wašaj Šwiataści tyja sumnyja pašledki dla życia našaha i relihijnaha i nacyjanalnaha, jakija wyniknuć mohuć z nikatorych artykułaŭ skazanaha Konkordatu, ćwiorda pry tym wieručy, što Bačka ũsich chryścijanskich narodaŭ i našaha biełaruskaha, schilić łaskawa zachoča swajo wucha na hołas pakryŭdžanych dzieciej swaich.

I. Uwiadzieńnie i ũywańnie biełaruskaj mowy ũ kaścielnych nawukach biełaruskich parachwijaŭ užo sankcyjonowana rasparadžeńniami adpawiednymi i Rymu, chacia indirecte (R. Card. Merry del Val Rym. 29.VIII.1907. Nr. 24489) i ũłady duchoŭnaj lokalnaj (Bp. Ropp, 1917 h.).

Jak waźnaja ũ nawučańni relihijnym biełaruskaha narodu jaho rodnaja mowa, świedčać słowy ũ cyrkulary bp. Roppa: „Starajcie się o to, aby dodawać

DA NAS PIŠUĆ.

AB ČYM U NAS TAŁKUJUĆ.

Žodziški, Świancianskaha paw. U nas jašče nia mohuć zabycca taho hałasawańnia, što było 26.IV i na ũsie sposaby jaho ũspaminajuć. Adny ũspaminajuć, jak heta kamandant spužaŭsia niawiedama čaho, druhija raskazwajuć jak palaki bajahsia, a asabliwa wučyciali prybiehšy na pastarunak trałisia jak asina, jak Tola Bachčanski hraziŭ biełarusam i kidaŭsia z kułakami, jak hałasii rašlanski Blin, što ũžo Polšča hinie — słowam śmat čaho ludzi pieraskazwajuć adny druhim, jak i što było.

Aproč hetaha ludzi haworać i ab tym, što taja komisija jedućy ũ **Žodziški** była peŭnaja, što „palaki“ woźmuć wierch. Kažuć, što jak tolki našyja panki dawiedalisia, što budzie dziekan u komisii, dyk adrazu papiorli da jaho i raskazali jamu, što „za Biełarus“ u **Žodzišnaj** parachwii dziarżyć tolki probašć, a ũwieś narod nia lubić jaje i jak tolki dziekan z komisijaj žjawicca ũ **Žodziški**, dyk narod i pawalić da ich i skaža, što jon Biełarusi i znać nia choča, ale ũsie stajać za Polšć.

A tym-časam jak ašukalisia našyja panki dy jašče komisiju ašukali! Narod tak mocna pastajaŭ za biełaruščynu, što i palicyja ničoha nie pamah... i komisija pajechała, jak nia sołana chlabaŭšy... Woś jakija hutarki ciapier kala nas iduć.

Ale najbolj haworki ab tym, čamu heta čużyja pany hetak mocna stajali za polskuju nawuku. Užo kali našyja žodzišnyja pany stajali za polščynu, dyk niama nijakaha dziwa, ũsiaki rozumieje, što jany žodzišnyja parachwijanie i majuć prawa hołasasu. Ale jakoje dzieła Kiarsnoŭskim z **Daniušawa**, abo **Janoŭskamu** z **Palan**, abo **Iwaškiewiçu** z **Gierwiat**, abo **Mulskaj** z **Wojstama**? U ich-ža-ž pa biełarusku nie haworycca, jany da **Žodzišnaj** parachwii nie naležać — dyk čaho ich pryniasło siudy?

Woś ludzi i pačali dumać i hadać — čamu heta jany papryjaždźali, ci tolki baranić polščynu, ci čaho druhoha?

Hetaje pytańnie nie dawała supakoju rozumniej-

šym ludziam i ũreście pryšli da prakanańnia, što jany pryjechali baranić čahoś inšaha.

— Bo tolki pasudzicie sami — tłumačyŭ pad kaściołam adzin staryčok — pany-ž u kaścioł nia chodziać, im nie patrebnawuka, ni polskaja, ni biełaruskaja, dyk musić dla ich tut niešta waźniejšaje za nawuku dy za jazyk. Jany za jazyk mocna nie stajać i haworać achwotniej pa zahrańničnamu, čym pa polsku.

— Woś i ja čuŭ, što pany nadta lubiać hawaryć pa francusku — adazwaŭsia niejki dziaciuk.

— Toż - bo - to, — kaža. iznoŭ toj staryk — z usiaho widać, što tut im nie ab polščynu idzieć.

— A moža ab ziamlu — ũtknuŭ niechta.

— Što-ž moža być supolnaha: kaścioł i ziamla — zapiarečyli nikatoryja.

— Pačakajcie, jośc niešta supolnaje, — wioŭ dalej toj staryk hutarku, — widzicie, z kaściołam heta tolki pačatak, pany dobra wiedajuć, što raz biełarusy ũwiaduć swajo prawa ũ kaścioł, to zachochać ũwiaści i ũ hminu, a kali ũwiaduć u hminu, to ũwiaduć i ũ Sojmik pawiatowy, a kali ũ Sojmik „powiatowy“, to i ũ Sojmik „wojewódzki“ i tak dalej — a potom čaho dobraha pastawiać swajo prawa pa ũsim kraim, a potom...

— Potym dawajcie pany ziamlu! — padchwaciŭ niechta sa starany.

— Woś-ža tak jano i jośc. Dyk zatym i bajacca pany puskać biełaruščynu ũ kaścioł, bo tady narodu ũžo nia ũdzierżyš ničym. Zatym jany i papryjaždźali z usich staron, kab ũžo ũ pačatku prydušyć biełarusau, bo musić dobra wiedajuć, što kali biełarus woźmie wierch na pačatku, to ũžo śmialej budzie kančać...

— Woś jano kudy idzie! — zahamanili mnohija, — a my dumali, što jany hetak za nawuku dy za jazyk stajać...

Tut mnohija raźwiali rukami i spahladali adzin na druhoha. Stolki nabiehła ũ haławu dumak, što ũsie maŭčali doŭhi čas. Ureście adzin čalawiek adazwaŭsia i kaža:

— Nu dobra, pany to pany, ale čaho wučyciali miašajucca ũ našyja sprawy? Jany-ž nia tutejšyja!

— A musić taho samaha, što i pany. Widzicie,

kazania w języku łatwiejšym dla narodu — białoruskim. Gdzie są księża, którzy tym językiem władają, niech koniecznie często, o ile możliwe co niedziela, będzie kazanie katechizmowe białoruskie“... Strašennaja ciemnata religijnaja ũ narodzie biełaruskim, z pryčyny adsutnaści rodnej mowy ũ nawučańni, zniawoliła pastyra da hetaha rasparadžeńnia. Ci hetak i praktykujecca? Nie. A chto pieraškadzaje? Polskaje duchawienstwa, katoraje ũżywaje ũsialakich niahodnych sposabaŭ, kab tolki nie dapuścić biełaruskaj mowy ũ Kaściele.

Woś čamu sumna zwinić u wuśach našych artykuł XXIII Konkordatu: „Żadna zmiana w języku używanym w djecezdach obrządku łacińskiego do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych, niż wykłady nauk świętych w seminarjach, nie będzie dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem konferencji biskupów obrządku łacińskiego“.

Nikoli konferencyja biskupaŭ polskich prychnila nie adhukniecca na našyja damahańni, heta my čujem dobra, i nikoli da jaje dawieraja chacia-by i najmien-

šaha mieć nia budziem, bo nia možam. Waroży nam urad polski wiedaŭ, što rabiŭ, daručajućy sprawu biełaruskaj mowy ũ kaściele biskupam polskim.

Tak-sama nia inakš wyhladaje i z nawučańniem religijnym u škole. Nawat urad kaliś carski dazwalaŭ u školach ũżywać wyniatkowa na wykładach religii nie rasjejskaj (aficyjalnaj), ale rodnej mowy wučniaŭ. A ciapier pawodle art. 23 školnaje religijnaje nawučańnie dzietak biełaruskich uzależniajeccca iznoŭ ad niaprychilnaha nam nastroju biskupaŭ polskich.

2. Bołš jak milion katalikoŭ - biełarusau u Polšcy niaŭžo-ž nie dačakajucca nikoli biskupa swajho, katory-by ich rozumieŭ, im spahadaŭ rodna-ju dušoju, baraniŭ-by ichnich spraŭ? A tym-časam art. XI kaža, što wybar kandydata na biskupa ũzależniajeccca ad taho, „czy Prezydent nie ma do podniesienia przeciw takiemu wyborowi względów natury politycznej“.

Biełaruskaść kandydata ũžo žjaŭlajeccca „względem natury politycznej“. Wot čamu hety artykuł świa-

jak woźmie wierch biełaruski narod, tady dla polskich wučycialoŭ „kryška“ — im miejsca nia budzie. A jak nia budzie miejsca, to nia budzie i chleba. Woś z tym jany i źlacielisia baranić swaich intaresaŭ.

Hetkija hutarki ŭ nas čuwać na koźnym kroku. Ludzi tałkujućy nabirajuca što raz to bolejš zrazumieńnia, ćwiordaści i śmieła iduć upierad... da lepšaj doli...
Horiki.

„WYZWALENCY“ NIE ZABYWAJUCCA PRYJAŹDŹAĆ.

Parchwienauščyna, Duniławickaha paw. Našy pasły biełaruskija da nas nie pryjaźdźajuć — ab nas zabylisia, ale roznyja niaprošanyja apiakuny našaha narodu ab Parchwienawie pomniać. Widać hałasy našych nieświadomych susiedziaŭ dali im dobruju karyść. Na hadowaje świata ŭ našym Parchwienauškim kaściele ŭ pamiać św. Antonija 13.VI.1925. „Wyzwalency“ iznoŭ pryjechali „wyzwalać“ našych harotnych sialan. Pieršuju pramowu hawaryŭ Adamowič, druhuju Hałka. Hawaryli čynna i waźna, dastałosia i „ksian-dzam“ i „panam“, abiacali i ziamlu i wolu i čaho tolki jany nienaabiacali! Ale najbołš za ūsio chwailisia jany tym, što „Wyzwaleńnie“ damahajeccca dla nas školy i woli.

Słuchali našy sialanie i hałowami krucili i sami nia wiedali, što im rabić. Aż na astatku wyjšaŭ jašče treci niejki „wyzwaleniec“, choć i byŭšy (proźwišča jaho ja nia moh dawiedacca), a ciapier siabra „partyi chłopskaj“. Hetaha narod prywitaŭ užo jak naleźyć.

— Won jaho, dałoŭ jaho! — pačala kryčać hramada ludziej. Arhumant hety zrabiuć cud, bo aratar adrazu pierastaŭ hawaryć pa polsku, a zahawaryŭ pa biełarusku i adrekamandawaŭsia, što jon pracawaŭ razem z Raźnoŭskim.

Takich arhumantaŭ narodu było užo dosyć. Tłum zachwalawaŭsia i pačaŭ na roznyja łady łajać, jak aratara, tak i jaho patrona Raźnoŭskaha i arataru pryšłosia ūciaćy.

Panowie „wyzwalency“! ci nie para wam pierakanacca, što dalej naš narod wam bałamucić užo nie ūdasca, bo manuju ūpierad projdziš, ale nazad nia wiernišsia! Ašukać možna raz, najbołš dwa, ale treci raz tabie nichto nie pawierzyć. A wy naš narod abma-

nuli nia raz i siańnia naš narod užo dobra wiedaje, što wy haworycie nadta mnoha, ale niedahawarywajecie jašče bołš. Čamu-ż wy, panowie, nie pachwaliciesia tym, što dali nam asadnikaŭ, jakija zabirajuć našuju ziamlu, dali nam polskuju školu, ŭ jakoj našy dzieci ničoħa putnaha nie nawučylisia?!

Ech, panowie „wyzwalency“, bijćiesia lepš u hruździ i kaźycie: „Wina naša, wina ciaźkaja, ašukali my narod hety, ale bołš nia ūdasca“!
Swoj.

WYRADKA PRAWUČYLI.

w. Sapraniaty, Świancianskaha paw. Było heta ŭ subotu 2-ha trańnia, kali naš wučyciel pašoŭ prasić ludziej pazyčyć dźwiarej, jakija patrebnyja dla zrabieńnia sceny. Kali užo napażyčaŭ stolki, kolki jamu było treba, to, paklikaŭšy Hryncewičawaha Januka, pačali rabić na Błaškawičawaj asielicy niejki šałas. Heta była scena. Wiedama, chto užo widzieŭ choć raz „scenu“, toj moh dahadacca na što jon wyhladaje hetaki šałas. Ale našy wiaskowyja baby, skarej padumali, što heta budzie niejkaja kuchnia. Hetakuju razniosšy hutarku pra heny šałas, dajšli da takoj radaści, što nie mahli dačakacca niadziałašniaha wiečara. Bo treba-ż wiedać, što čaławiek prażyŭšy swajo życie nizie nia widzieŭ „cijatra“, to praŭda, što cikawa pahladzieć.

Ale što-ż, kali naprasna jany radawalisia, bo našy chłapcy, Januk z Bronisiam, katoryja mieli być z artystaŭ, paswarylisia niešta z wučycielam i adkazalisia ad usiaħo. Wučycialu našamu staŭsia nia honar, bo pachwaliŭsia Zosi Cićnišawaj, što dastanie pachwału ad pawiatowaha starasty, zatoje, što jon pašyraje polskuju kulturu, — a tut nie ūdałosia!

Narodu nabrałasia jak ciomnaja chmara, kab pahladzieć „cijatru“, a taho „cijatru“ jak niama, tak niama. Tady naš wučyciel — „wielmoźny pan Sucharzewski“ (Chwiedziaŭski muzyk), doŭħa nie čakajućy, ūzabraŭsia na henu scenu i pačynaje hawaryć: „Szarnowne państwo! W dniu dzisiejszym obchodzimy uroczystość 3-go maja, o którym nie jeden z was nie ma pojęcia...“ i h. d. staŭ wykładać pra Polšč. A našy chłapcy, biełarusy, stajućy woddal i kaźuć: „woś, bratoćki, to-ż taki samy šery, jak i ūsie, a što užo wyčwaraje! Kali-ż ty padwučany, dyk ty pawinien nam

tyja pažadani katalikoŭ-biełarusau kidaje ŭ ciomnuju bieznadziejnaść.

3. Z časam moža źjawicca patreba jakoj kongregacyi „zakonnaj“ specyjalna dla apostalstwa miź biełarusami (a i užo takaja pačynajeccca — majem halinu Maryjanstwa biełaruskaha). Niaŭžo-ż na swajej rodnaj ziamli nia mohuć jany karystacca ekzytencyjaj praŭnaj, jak i inšyja zakony polskija?

A tym-časam art. XVI admaŭlajućy im „polskaści“ ich traktawać maje naroŭnie z čuźaziemcami. Iznoŭ jak ciaźka ad hetaha ciarpieć budzie życie relihijne i nacyjanalnaje biełarusau!

4. Duchawienstwa polskaje cierz relihiju wiaździe na ziemiach našych polonizacyju; biełaruskaje slowa ŭ hetkich parachwijach budzie zaŭsiody zahidźana, — tamu ab nawučańni i pašyrańni sapaŭdnaj kultury relihijnej hutarki być nia moža.

A swajej čaradoj art. 19 i 20 nikoli nie dazwolić, kab ksiondz-biełarus trapiŭ na adpawiednaje sabie stanowišča i pačaŭ sapaŭdu apostalskuju akcyju pasia-

rod ciomnaha narodu. Čamu? — Bo raz jon biełarus — jon ličycca woraham palityčnym. A što da konfliktu pamiź Ministram i Ordynaryjatam u sprawie takoha kandydata, to jaho nikoli nia budzie, bo ich lučyć adna ideja — polonizacyi biełaruskaha narodu.

5. Art. XXV znosić i kasuje ūsio toje, što my tak ci hetak užo ŭ sprawie ūżywalnaści biełaruskaj mowy ŭ kaściele dahetul zdabyli.

Niaŭžo-ż pawodle Konkordatu życie biełaruskaje saŭsim wyhladać maje, jak „tabula rasa“?

Tłumačym usio jaknajpesymistyčniej, bo inakš hladzieć nia možam na adnosiny polskaj palityki da życia biełaruskaha; nia widzim tam niwodnaha światlejšaha pramieńnia. Meta, jakuju staŭlaje ūrad polski nad narodam našym, heta ciomnaja noć, poŭnaja zahłady indywiduałnaści našaj, inšymi sławami — nacyjanalnaja śmierć.

Ale hetyja imknieńni polskaj palityki spoŭnicca nia mohuć, bo narod naš żywie i żyć budzie. Jak hawora poet naš: „nie zahinie kraj zabrany pokul buduć ludzi“.

raskazać pra našu rodnuju baćkauščynu, pra naš narod biełaruski, pra naša žyćcio i hora“.

Widzić naš kulturnik, što nia słuchajem jaho mowy, a razwodzim swaju hutarku hołasna, dyk i pačaŭ warušycca i ad potu twar chustačkaj wycirać, pa katorym pudra ciakła Źžo rahazami. A nareščie zbuntawany hetakaj zniawahaj zlez biaz nijakaha zakančeńnia. Jahonaja nażyčonaja, Cičnišawa Zosia i jaje matka, stojačy niedaloka dla ahulnaha prykładu pačali plaskać dałoniami. Ale nichto nie pajšoŭ za hetym prykładam, bo našy chłapcy i mužčyny zamiest taho, kab plaskać u dałoni, pačali trubić u kułaki, świstać i kašlać. Ščyrwanieŭsia naš kulturnik, jak rak u waratku i pajšoŭ u chatu, kab napudrawacca nanawa i pajsci da Zosi aprauđacca prad hetakaj niaŭdačaj.

Woś jak bywaje hetakim wyradkam, katoryja čurajucca swajej rodnaj baćkauščyny i mowy.

Harotny Biełarus.



Lublu toj Kraj...

Lublu toj Kraj, dzie świetły zory
Tak świeciać jarka Ź nočny čas,
Dzie pieskawy šyr i prastory
Padarkam dan' dla šerych mas.

Lublu toj Kraj, dzie dach z sałomy
Hniły adwiečna krasić zrub,
Žywieć to-ž wiera jšče Ź załomy,
Dzie jość miljon hałodnych hub.

Lublu toj Kraj, dzie čarnaziomy
Dajuc piroh dla panskich puz,
Dzie rodny brat jeść chleb z sałomy —
— Na Biełarusi — Biełarus.

Marcin Bizun.

Hutarki ab haspadarcy.

Jak karmić żywiolu miašankaj?

Usiaki wiedaje, što ad pašy zialonaj żywiolu časta abduwaje. Dyk treba nam tut pahawaryć ab tym jakija miašanki i trawy najlepšyja dla żywioly i jak imi karmić, kab nie paškodzić żywioly.

Jakija trawy buduć najlepšyja?

Najlepšym kormam budzie biasprečna kaniušyna. Ale jana i najbolj niebiašpiečnaja, bo nakarmiŭšy zialonaj kaniušynaj možam zahubić żywioly. Asabliwa abduwaje maładaja kaniušyna, skošanaja jašče pierad krasawańniem, abo kali jaje skasić z rasoju abo z daždžom i zaraz-ža dać żywioly. Skošana-ja i troški Źžo prywiaŭšy jana nia tak škodnaja.

Wika i haroch tak-sama wielmi dobry korm, asabliwa kali pasiejany z aŭsom abo jačmieniam. Najbolej sytnyja jany pierad krasawańniem, ale tady tak-sama mohuć abduć żywioly i dziela taho ich treba dawać żywioly ašciarožna. Skošanyja padčas abo pašla krasawańnia (čwietu) jany chacia Źžo i nia tak sytny, adnak bolejš biašpiečny — ich možna dawać żywioly biaz nijakaj dla jaje škody.

My tut pawinny adznačyć, što haworycca tut tolki ab pošary zialonym h. zn. takim, jaki skasiŭšy zaraz-ža dajuć żywioly. Wysušany pošar tut pad uwahu nie biarecca.

Zialony bob i seradela tak-sama časta abduwajuć żywioly i awiečki, dyk i z lietymi raślinami treba ašciarožna.

Padajom tut tyja prawily, jakija kožny haspadar pawinien znać, kormiačy żywioly zialonym pošaram:

1. Kasić miašanku na zialony pošar tady, kali Źžo rasa spadzie, abo wiečaram, kali jašče rasy nia ma. Bo rasa na zialonym pošary nadta škodzić.

2. Nie karmić żywioly zialonym pošaram, kali jana jašče našča, a treba dać jakoj sałomy, a tady Źžo miašanki.

3. Zialony pošar najlepš dawać prosta z pola. Kali miašanka ležačy Ź kučy zfermentujecca — tady nadta škodnaja.

4. Zialonaj kaniušyny (asabliwa maładoj) nikoli nie dawać adnej, ale damiašaŭšy trochi sałomy abo siena. (Na 100 funtaŭ kaniušyny 5 f. sałomy).

Jakaja-ž tady perspektywa Ź žyćci jahonym pradstaŭlajecca wačam našym u žwiazku z zwyž razhledžanymi artykułami Konkordatu?

My — duchawienstwa katalickaje — pierš-napierš paważna baimosia, kab z hetych konsekwencyjaŭ nia styhła pačućcio dahetul sapraŭdy synoŭskaj prywiazannaści katalikoŭ-biełarusau da Tronu Apostalskaha. Tym-bolej, što inawiercy i worahi katalickaha Kaścioła, ci z boku pratestantaŭ (metadystau, baptystaŭ, katorych pa wajnie šmat znajšoś u kraju našym), ci z boku prawasłaŭnych — z hetaha karystać buduć, kab hlybiej panižyć u wačach świetu Najwyšejšuju našu pawahu — Rym.

My, što prahniem pačać akcyju Uni miž prawasłaŭnymi biełarusami, tak-ža baimosia, kab i zhetul nie spatkać u ich wialikaha Źpiaredžanija da Rymu, tym bolejš, što jak naahuł na Ušchodzie, tak i Ź nas, relihijnaś i nacyjanalnaś ciasna lučacca miž saboj.

Warožyja adnosiny kamunistaŭ da relihii ahułam u Sawieckaj Biełarusi, dziakujučy Konkordatu, niaprychilna traktujačamu biełarusau-katalikoŭ u Polščy,

mohuć tam jašče pahoršycca adnosna da niekulki sot tysiačaŭ katalikoŭ-biełarusau.

Usio heta razwadžajučy, jak škadliwaje wielmi sprawie relihijnaj i nacyjanalnej našaha narodu, my niżej padpisanyja prosim pakorna Świataś Wašu:

1. Razhľadzieć i ewentualna žmianić uspomnienyja punkty Konkordatu, katoryja tak sumna adbicca mohuć na žyćci našym.

2. Wydać specyjalny zahad ab używalnaści mowy biełaruskaj u relihijnym nawučanij i dadatkowych na- baženstwach kaścielnych u Biełarusi pad Polščaj.

3. Naznačyć biskupaŭ-biełarusau u Pinsk, Wilniu i Łomžu.

4. U duchoŭnuju seminaryju (Wilnia, Pinsk) uwieści kursy biełarusaznaŭstwa dziela adpawiednaj padhatoŭki dušpastyraŭ dla biełarusau-katalikoŭ.

5. Dla biełarusau-katalikoŭ u Saw. Biełarusi naznačyć biskupa-biełarusa, stwaryŭšy tam biełaruskuju katalickuju dyecezij.

20.III.25.

5. Nie dawać adrazu mnoha zialonaha pošaru. Żywioła wielmi lubić zialony pošar i jeść jaho łapčywa, dobra nia żujučy. Dyk woś hety pošar u žaludku hrejceca i kiśnie, pry hetym znachodzicca šmat hazaŭ, katoryja mocna razdymajuć žaludak; a žaludak razduiŭsya ciśnie na lohkiya — i takim paradkam żywioła dużycca, kali joj nie pamahčy.

6. Nikoli nie paic żywioły pašla nakarmleńnia zialonym pošaram, a staracca napaić pierad karmleńniem.

Woś buduć tyja prawily, jakija kožny haspadar pawinien zachawać kormiačy żywiołu zialonym pošaram.

A što-ż rabić tady, kali żywiołu abduje?

Tady treba załażyć u rot pierawiasła i zawiazać jaho na kałku za wuśami. Wuśy i rohi buduć pieraškadzać, kab toje pierawiasła nia zjechała, a rot żywioły dziakujučy pierawiasłu budzie adčynieny.

Brucha naciskać kułakami, asabliwa z lewaj starany — heta znača ŭ wakolicy pieršaha žaludka.

Dać żywiole wypić z mocnaje butelki paŭfunta karlsbadzkaje soli, za paŭhadziny dać hetakuju samuju porcyju. (Karlsbadzkaja sol pryhataŭlajecca takim paradkam: biarecca adzin funt lauberskaje soli, paŭfunta ačyščanaj sody, što da pićcia, i ćwierć funta zwykłaje soli, usio heta miašajecca i raspuściuŭšy ŭ wadzje dajecca żywiole pić z butelki, jakaja maje mocnuju šyju, kab časam żywioła nie rarczisnuła rotam škła).

Kali-ż usio heta nie pamahaje, to astaŭsia adzin ratunak — prabić bok żywiole z lewaj jaje starany. Heta možna zrabić trokaram, abo nawet zwyčajnym nažom. Tut užo treba čaławieka ŭmieła, katory wiedaje, jak heta zrabić. Prabiuŭšy bok i žaludak gazy schodziać i żywioła ačunijaje.

Haspadar.



Biez pawarotu.

Ci pomniš ty, jak maci la kałski
Schiliuŭsya stajała nad taboj,
A u wakno... niatulnaju, čarnistaj,
Ci pomniš... noć hladziela pielanoj.

Ci pomniš ty, jak dzieś na poli ŭ žniwa
Niaślisia zyki pieśniaŭ pracaŭnych
I... pomniš... štości cicha bajaźliwa
U serca maładoje padała ad ich...

Ciapier... żyćcio... zmahafnie i trywohi...
Ciapier — niama matuli nad taboj...
Adzin!? Zmahajsia, bisia.. biez padmohi...
A pomniš... noć hladziela pielanoj...

Chw. Iļašewič.

ZWAŁNIEŃNIE KS. W. HADLEŪSKAHA. Dnia 30 čerwienia h. h. pa zahadu Śledčaha Sudździ VI wokruhu m. Wilni ks. Hadleŭski z „Łukiśak“ zwolnieny. Widać z dalejšaha śledztwa prakanalisia, što wyjšła niejkaje niedarazumieńnie i dzieła hetaha zbawili załoh z 5 tysiać zł. tolki na adnu tysiaču! Ciapier paŭstaje pytańnie, kamu hety aryšt byŭ patrebny?

Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Telehramy Żodzišnych parachwijan u sprawie aryštu ich probašča Ks. W. Hadleuskaha.

Padajom tut źmiest adnej z telehram u mowie biełaruskaj.

„Da p. Prezydenta Polskaje Respubliki,
Warszawa.

22 čerwienia s. h. našaha probačca Żodziskaj parachwii Ks. W. Hadleŭskaha palitycja zabrała ad nas i wywiazła, kab nawiaści paniku i strach na nas biełarusau-katalikoŭ za toje, što naš Ks. Hadleŭski staŭ hawaryć u našym kaściele nawuki ŭ našaj rodnaj mowie. Prosim i nastajwajem, kab p. Prezydent žłita-waŭsia nad biednymi biełarusami-katalikami i raspardziuŭsia wiarnuć nam našaha pastyra, jaki siłaj ad nas uziaty.

29.VI.1925. Żodzišnyja parachwianie“.

Takoha-ż źmiestu i ŭ hetaj-ža sprawie była wysłana ŭ toj-ža dzień telehrama ŭ polskaj mowie da Papieskaha Nuncyja ŭ Warszawie, Lauraha.

Nawahradzkija hości. 22 čerwienia ŭ Wilniu pryjaždžała ekskursija Nawahradzkaje Biełaruskaje Himnazii. Haściej pryjmała Wilenskaja Biełaruskaja Himnazija.

Biuleć Biełaruskaha Pasolskaha Klubu wyjšaŭ ŭ sieradu 1 lipienia. Zmiestam jaho jość interpelacyi Klubu i pramowa paŭta Rahuli.

Aryšt biełaruskaha redaktara. Redaktar biełar. časopisi „Iskry“ p. M. Hermanowič u hetych dniach zaryštawany i pasadzany ŭ wastroh. Pryčyny aryštu jašče nia wiadamy.

Biełaruskaje pradstaŭleńnie ŭ Dunajčycach. U wioscy Dunajčycach, Niaświežskaha paw. adbyłsia bieł. pradstaŭleńnie. Jhrali: 1) „Na wioscy“ — kamedyja ŭ 2-ch akt.; 2) „Karčma“ — trahedyja ŭ 3-ch akt. i 3) polskaja kamedyja „Strachi“, jakuju wykonalu wiaskowyja amatary.

Z Radawaj Biełarusi.

Prociŭrelihijnaja ahitacyja ŭ Mienščynie. CWK. Biełaruskaj kamunistyčaj partyi, na čarhowym pasiedzańni, pastanawiŭ ŭzmacnić ahitacyju protiŭ kaściołaŭ i cerkwaŭ i dzieła hetaha wydaŭ przykaz „komjačekkam“ i komsomolskim arhanizacyjam pa wioskach i miastečkach, kab žbirali pastanowy „sielsawietaŭ“ ab zakryćci kaściołaŭ i cerkwaŭ i zamianieńni ich na bibliateki-čytałni, abo na kinematohrafy. Widać bałšawiki mała majuć waźniejšaj, bolš patrebnej raboty, kali kidajucca kalečyć duśy ludzkija.

Biełarusizacyja ŭ Homiełščynie pašyrajecca. „Z wierašnia 1924 h. Biełaruskaja sekcyja Homiełska-ha hub. Addziełu Nar. Aświety adnawiła swaju dziej-naść i pawiała systematyčnuju pracu. Niaprychilna sustrakali na miascoch zahadčyka biełsekcyy t. S. Pamjata na wałasnoj konferencyi, kali jon infarmawaŭ ab kulturna-aświetnaj pracy na rodnaj mowie siarod biełaruskaha žycharstwa, nastajniki nia zusim uwaźna adnieślisia da hetaha pytańnia. U wał. wyk. kam. było prakanańnie, što biełarusau u našaj wołaści niama, jak zajawiŭ adzin z adkaznych pracaŭnikoŭ wołaści.

Słaba i nastawniki raźbiralisia ũ tym, jak pawinna pracawać szkoła na rodnaj mowie, i niaprychilna adniešlisa da hetaha, zabywajućy, što zapraŭdy koźny z nastawnikaŭ Homielskaha pawietu čuje ũ škole biełaruskuju hutarku dziaciej i ũ siłu nieabchodnaści pawinien z jeju ličycca.

Pačalasia ũpartaja systematyčnaja praca: stawilisia dakłady na rajonnych pedah. sawietach i wałasnych konferencyjach. 12 nastawnikaŭ Homielskaha pawietu prasluchali ũzimku h. h. biełaruskija kursy ũ Miensku i pačali pracu ũ I i II hrupach na biełaruskaj mowie.

Škoła ażywiłasia. Dzieci wyjawili bolšuju zaci-kaŭlenaść da pracy. Na wačoch u nastawnika pačaŭsia šparki i prawilny praces raźwićcia dziaciej, wiedy jakim wykładalisia na rodnaj mowie.

Žnikła zwyčajnaja dzikaść dziaciej našych hłu-chich wiosak. Dziecia wolna na swajoj matčynaj mo-wie pačało wykładać swaje dumki, swaje wiedy. Heta adčułi i bački, i tyja, što raniej adnosilisia da biełaruskaj mowy niaprychilna — zrazumieli, što dzieci pašpiawajuć bolš, kali wučacca na matčynaj mowie. Homielskaje paw. addzial. nar. ašwiety adznačyła, što pošpiechi dziaciej u biełaruskaj škole pawysilisia.

Nastawniki škół, u jakich wykładaŭnie idzie na biełaruskaj mowie, ũbačyli na praktycy karyść pierawodu školy na rodnuju mowu.

Ciapier malunak źmianiŭsia. Nazirajecca wialiki pierałom ũ nastroi nastawnictwa na karyść biełaruskaj školy, ab čym šwiędycć mašawaje imknieńnie prasluchać biełaruskija kursy, kab wykładać u škole na biełaruskaj mowie“ („Saw. Biel.“).

Biełarusy ũ Łatwii.

Kolki jość biełarusau u Łatwii? Časta nawat u biełaruskich hazetach možna było čytać, što biełarusau u Łatwii 60 tysiačaŭ. Pašla apošniaha ličeńnia nasialeńnia ũ Łatwii, hetuju ličbu peŭnie pawialičać na jakich piatnaccać tysiačaŭ. Adnak sapaŭdnaj ličba biełarusau u Łatwii šmat wialikšaja. Tut skažu niekalki słowaŭ, kab pakazać jakaja heta ličba jość sapaŭdy.

Pawodle apošniaha ũradawaha źličeńnia nasialeńnia, biełarusau u Łatwii jość 4,19⁰/₀, Palakoŭ 2⁰/₀ z hakam, Maskoŭcaŭ 5⁰/₀, z hakam (cytuiu z pamia-ci); razam hetych troch narodaŭ budzie 12 procentaŭ. Nia dumaju rabić zakidaŭ łatyskaj statystcy, naadwarot, ja pierakanany, što jana rabiłasia biaz kryŭdaŭ dla jakoha niebudź boku. I ũsio-ž-taki ličby hetaje statystyki nie adpawiadajuć sapaŭdnaj ličbie biełarusau u Łatwii. Pryčyna tut nie ũ łatyskim uradzie, ale ũ tym, što nia ũsie biełarusy nacyjanalna šwiadomy. Bolej-mieniej šwiadomaja časć zapisalasia biełarusami, i hetaja časć składaje 4,19 proc., inšyja niešwiadomyja (a ich bolej) zapisalisia maskalami, abo palakami. Adnak koźnamu, chto raźbirajecca choć krychu ũ nacyjanalnych adnosinach, wiedama, što jak i ũsiudy, tak i Łatwii, palaki i maskali pamiž biełaruskim nasialeńniem składajuć tolki ličanyja adzinki. I staraabradcy ũ hetym nia jość wyniatkam, bo jany tyja-ž biełarusy, tolki inšaje, ũžo trećiaje wiery. Staraabradcy, što żywuć u Łatwii pamiž biełarusami, hamaniać pamiž saboju pa biełarusku. Što jany nie źbiełarusčany, a byli hetkimi zdaŭna, pakazuje, prykładam toje, što ũ uschodnij Sibiry la Bajkału staraabradcy tak-sama hamaniać pa biełarusku, a za heta ich maskali nazywajuć palakami. Niawaźna tut i toje, ci łatwijskija staraabradcy-biełarusy żyli tam spradwieku, ci pierasiali-

lisia kališ z Maskoŭskaha haspadarstwa, bo ũ hetym haspadarstwie zdaŭna byli značnyja častki biełaruskaje ziarni. Praŭda, ũ Dźwinsku i kala Dźwinsku staraabradcy hamaniać pa maskoŭsku, ale hetkaja dola šmat jakich biełaruskich miaščan, što jany abo zusim za-byllisia rodnaj mowy, abo tolki nawučylisia čužoj. Dyk sapaŭdnaj ličba biełarusau u Łatwii budzie raŭniacca ličbie zapisanych biełarusami, maskalami i palakami razam, i budzie nia mienšaj za 200 tys. čał.

Biełarusy ũ Prazie Českaj.

Wyjšau Nr. 4-5 „L'Orient Libre“ orhan Sajuzu studenskich emihracyjnych arhanizacyaŭ Uschodu Eŭropy. Da hetaha sajuzu naležać tak-sama biełaruskija studenskija arhanizacyi. Nr. wydadjeny wielmi cikaŭna j bahata. Radzim jaho pašyrać asabliwa miž tymi biełarusami, što jašče nie pierastali być maskoŭskimi janyčarami i za maskoŭskim tumanam šwiету nia wi-dziać. Žurnał wydajecca ũ Prazie.



Z USIAHO ŠWIETU.

Pawodździ ũ Małapolšcy. Apošnimi časami pryčakała paŭdzionnaja časć Polšcy t. zw. Uschodniaja Małapolšča niaščašcia. Niaščašciem hetym jość biespierastannyja daźdzy, ũtwaryŭšyja wialikija pawodździ. Najbolš abniaty pawodździed Lwoŭskaje, Stanisławoŭskaje, Krakaušskaje i Šlonskaje wajawodztwy. Reki ũ hetych wajawodztwach šyroka raźlilisia, niasućy wialikija škody i ũbytki dla žycharstwa. Katastrofaj hetaj zaniaŭsia ũrad. Premjer uradu dumaje ũdzialić henym wajawodztwam pomać u liku 100 tys. zł.

Handlowyja narady polska-rasiejskija. Z Rasiei prybyła delehacyja dzieła naradaŭ ab utwareńni polska-rasiejskaha t-wa handlu i promysłu. Narady jašče nia skončany. Dalejšyja narady buduć adbywacca ũ Wařawie, ũ jakich woźmie ũdział sawiecki pa-soł Wojkow.

Wyjezd Ministra Spr. Zahraničnych. Minister Spr. Zahr. Skrynski ũ pačatku lipienia wyjechaŭ da Paryžu i Ameryki. Kiraŭnictwa ministerstwa budzie ũ rukach premjera. Zastupnikam ministra staŭsia p. K. Morawski.

Polska-niamieckaja haspadarskaja wajna. Niamiečcyňa i Polšč wydali rasparadžeńni, jakija jość pa-čatkam haspadarskaj wajny miž hetymi dziaŭczawami. Niamiečcyňa zabaraniła ũwazić da siabie polski wuhal, Polšča rasparadžeńniem Rady Ministraŭ zabaraniła prywozić z Niamiečcyňy cely rad fabrykataŭ i syroŭcaŭ. U wyniku hetaha pieradusim mohuć padaražeć krajowyja fabryčnyja tawary.

Pryhatawaŭni ũ Kitai prociŭ Anhielcaŭ. Jak danosić „Pat“, urad u Pekinie wydaŭ tajnuju instrukcyju da ũsich hubernatarau uwa ũsim krai i darućyŭ im trymać wojska na pahatoŭcy dla supolnaha ataku suproć anhielcaŭ u Kitai. Usie čužaziemcy ũ Kantonie ũzbrojeni i zabiapšiečany ũ pażywu. Kitajskija mahometanie wysłali delehataŭ da Indyi i druhich krajoŭ, budućych pad protektoratam Anhlii, dzieła padbureńnia ludnaści prociŭ anhielcaŭ, jak supolnamu worahu.

— Francuska-hișpanskaja konferencyja ũ Paryży zajmałasia sprawaj supolnaj abarony marokkanskich hranic prociũ prawozu arużża. Adnačasna była abhaworana sprawa zawiesić arużża, zaprapanawanaja Abd-el-Krimam, adnak-ża pawodłuh uradawaha kamunikatu Francyja i Hișpanija hetaha ũniosku nia pryjmuć pad uwahu, pokul Abd-el-Krim nia spoũnić hałoũnaj za-dačy, h. zn. nie pakinie francuska-hișpanskaj terytoryi.

Demokratyzacyja kapitału. Hazety adnaz Ameryka čajuc, što ũ Złučanych Haspadarstwach i Anhlia. Paũnočnaje Ameryki, mienšaje ličba wialikich kapitalistych, a zamiest ich žjaũlajecca šmat drobnych. Dziela hetaha robicca niemahčymaj dyktatura cenaũ u handlu roznyimi „karalami“ i wytwarajecca zdarowaja konkurencyja. Amerykanskija ekanamistyja na drableũnie kapitału žwiarnuli ũwahu i wyjašniajuc hetaje žywišča rozna. Pamiž inšym bačac jahonuju pryčynu ũ raźwićci kooperacyi, ũ abmieżawani pryjezdu ũ Ameryku robotnikaũ z Eũropy i Azii, jakija žbiwali zarabotki amerykancom. Amerykanskija robotniki ciapier bolš zarabljuc i hetakim paradkam mohuc prymać učasie ũ roznych pradpryjemstwach.

Padobnaje-ž drableũnie kapitału dzieicca i ũ Anhlia. Niadaũna ab hetym hawaryũ Anhielski premjer ministar Baldwin, jaki, aprača azdaraũleũnia handlowa-haspadarskaha, pryduje jamu iũče značeũnie hramadzka-ũzhadawalnaje.

Z hetaha bačym, što nawuka Karła Marksa ab tym, što z časam staniecca tolki niekalki kapitalistych, a ũsie ludzi spraletaryzujecca (majemašci žadnaje nia buduc mieć, stanucca tolki robotnikami), što hetaja nawuka zakładčyka socyjalizmu nia praũdzicca; žyćcio jdzie ũ adwarotnym kirunku.

Sierbija. „Nowaje Wriemia“, rasiejskiju manarchistyčnuju hazeta ũ Biełhradzie (Sierbija) zabaroniena prysylać ũ Čechasławačynju. Ci-kaũna, što rasiejskija manarchistyja „Kiryłaũcy“ žwili sabie hniazdo ũ sajuznaj z Čechasławačynaj Sierbii i adnačasna ũ... Niamieččynie. Pašla wybaru na niamieckaha prezidenta Gindenburga radašci siarod maskoũskaje emihracyi nia było kanca.

— Na interpelacyju socyjalistaũ wajenny ministar Čałfow zajawiu, što likwidacyja kamunizmu (85 proc. sialanstwa!) u kraj zakančywajecca. Usiaho aryštawana 3.194 dušy; 182 sprawy — jašče ũ sledčaha; 105 pracesaũ užo pačaty. Wajenny ministar nia kaža tolki, što ũsiaho zabitych jaho ũradam, jak heta asabista šćwierdziũ u Baũharyi wiadomy ũsiamu šwietu lider belhijskich sacyjalistaũ Wanderwelde, bolš 10.000 duš—pa „sudu“ i biaz suda...



*Naszu krainu, szto zwali usie dzikaj,
Zrobim kwicistaj, pryhożaj!...
Pracy dałuczym, dyk budzie wialikaj —
U swiecie nia znojdziem pachožaj!*

M. Czarot.

Z WILNI.

— **Pahrożki wučníaũ.** Dwa wućni V-ha addziełtu paũšechnaj škoły Nr. 24 u Wilni, ũ čacie harački, paũstaũšaj u ich z pryčyny atrymaũnia drennych adznakaũ (bałtaũ), uplanawali napisac biazymienny list da swajej wučycielki, ũ jakim byccam hrazil, što kali „pani nauczycielka nie zmieni się“ da ich, to pabjuć jaje, a nawat zabjuć. Palicyja aryštawala čłapcoũ, katoryja padčas daprosu rasplakalisia i da ũsiaho przyznalisia. Padčas rewizii ũ aryštawanych arużża nie znajdziena, adnak znajšli arużża ũ ich kalehi, wućnia toj-ža škoły. Arużża bylo ũlasnašciu sieržanta, brata henaha wućnia. Pa spisani pratakołu palicyja addala „zamachoũcaũ“ pad apieku bačkoũ.

Ab hetym zdareũni wielmi šyroka rašpissalisia dwa dzienniki ũ minułuju niadzielu, dadajučy mnoha sensacyjnaha.

— **Kolki ũ Wilni ludziej?** „Dz. Wil.“ Janosić, što ciapier majem mahčymaš mieć aficyjalnyja danyja, pawodłuh jakich m. Wilnia naličaje u ciapierašnim čacie 180 tysiać (u kruhlych cyfrach), zhetul 101 tys. katalikoũ, 9 tys. prawasłauũnych, 67 tys. żydoũ i 3 tys. inšych wierau. Pa narodnašci wyhladaje tak: 99 tys. palakoũ, 67 tys. żydoũ, 1 tys. biełarusaũ, 2¹/₂ tys. litwinoũ i 10 tys. rasiejcaũ i inšych narodnašciaũ.

Što datyčyc palakoũ, dyk cyfra jošć wielmi pierasolena, bo wielmi značny procent palakoũ jošć našych-ža niešwiadomych biełarusaũ.

— **Wilenskija ceny z dnia 30 čerwienia:** chleb bieły — 58 hr., stałowy — 53, razowy — 42. Muka 50% pytlawanaja — 55 hr., 70% stałowaja — 52, razowaja — 42. Swinnoje miasa — 2 zł. 20 hr., ciaciacina — 1 zł. 40 hr., baranina — 2 zł., wałowina I sort — 1 zł. 55 hr., II sort — 1 zł. 10 hr. Masła ad 3 — 4 zł. Sałanina 2 zł. 40 hr. Jačmiennyja krupy — 70 hr., hryčanyja — 90 hr. Syr — 1 zł. 20 hr. Małako ad 25 — 35 hr. litr, jajak 10 št. — 90 hr. - 1 zł. Za 100 kilo żyta — 42 zł., (krychu bolš jak 6¹/₂ zł. za pud), jačmieũ — 40 zł., awios — 38 zł. Drewa miašanaha metr od 8 — 9 zł.

USIAČYNA.

Nia zusim.

— Panočku, pieraprašaju! Pan skazaũ, što maja žonka — heta stary smok, durnaja platkarka!... Ci heta praũda?

— Tak, praũda, ale ja hetaha nie skazaũ.

Rada na drobi.

— Skaży mnie, Hłuptalski, što heta jošć adna šostaja?

— Adna šostaja... heta jošć... panie psoru...

— Padumaj. Dapuscim, što adwiedala ciabie šešć kalehaũ, a ty maješ adzin jablyk. Što tady zrobiš?

— Pačakaju pokul jany pojduć, a pašla zjem.

U dochtara.

— Prypisaũ panu pihułki... chacieũ ich pan wy-pić z kiališkam kaniaku. Što-ž, braũ pan?

— Braũ, panie daradčyku. Tolki, što z henymi pihułkami jošć niejaka spožnieny, ale zatoje z kaniakom... to wybraũ jaho ũžo 3 tydni napierad.